

J. R.

Polepszyć nadzór nad przestrzeganiem praworządności w więzieniach : [recenzja artykułu A. Safronowa opublikowanego w "Socyalistycznej Zakonnosti", 1962, nr 9]

Palestra 6/11(59), 77-79

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artykuł 238 k.k. wymierzony jest przeciw praktyce niedozwolonych cen, przy czym definiuje to pojęcie w 2 odmiennych formach: jako niedozwolone podwyższenie ceny oraz jako ceny lichwiarskie. Sprawcą niedozwolonego podwyższenia ceny jest ten, kto żąda, ustanawia lub akceptuje dla danego towaru cenę wyższą od ustalonej przez odpowiednie władze. Przedmiotem ceny lichwiarskiej może być także towar, którego cena nie została określona przez władze; w tym wypadku przestępstwa dokonuje ten, kto żąda, ustanawia lub akceptuje cenę przynoszącą zysk przewyższający normalną korzyść.

Przestępstwo określone w art. 239 (zatytułowanym „szkody wyrządzone kupującym”) również nie było znane poprzedniemu ustawodawstwu. Popełnia je ten, kto w handlu detalicznym, oszukując na wadze, płaconej sumie pieniędzy lub jakości towaru, wyrządza szkodę kupującemu.

Artykuł 247 o przestępstwach popełnionych wskutek pogwałcenia postanowień dewizowych jest dyspozycją o charakterze ramowym. Przewiduje on sankcje karne za niewykonanie zobowiązań i nieprzestrzeganie zakazów wynikających z dyspozycji ustawowych o dewizach oraz regulujących posiadanie metali szlachetnych i przedmiotów z nich zrobionych i obrót tymi metalami i przedmiotami. Kodeks przewiduje również karę pieniężną w razie popełnienia tego rodzaju czynu przestępnego z winy nieumyślnej, gdy chodzi o walory znacznej wartości.

Polepszyć nadzór nad przestrzeganiem praworządności w więzieniach

Pod takim tytułem opublikował swoje rozważania na łamach organu radzieckiej prokuratury, „Socjalistycznej Zakonnosti” (nr 9 z 1962 r.), prokurator wydziału prokuratury ZSRR A. Safronow. Skuteczność walki z przestępczością, w szczególności z recydywą — mówi autor — w wielu wypadkach zależy od prawidłowej pracy zakładów pracy poprawczej. Stąd ważne i odpowiedzialne zadania stoją przed prokuratorami sprawującymi nadzór nad przestrzeganiem praworządności w tych zakładach.

Nadzór prokuratorski nad przestrzeganiem praworządności w miejscach pozbawienia wolności w ostatnim czasie aktywizuje się. Prokuratorzy zaczęli częściej odwiedzać kolonie pracy i więzienia. Wszystko to sprzyjało naprawieniu i unikaniu faktów naruszeń ustawodawstwa o poprawie i reedukacji, przyczyniając się zarazem do dalszego umocnienia praworządności w zakładach, w których skazani odbywają kary pozbawienia wolności.

Jednakże — podkreśla autor — istnieją w dalszym ciągu niedociągnięcia, przede wszystkim w organizacji tego nadzoru. Bezpośrednie, operatywne kierownictwo za pośrednictwem prokuratorów często zastępuje „twórczość papierową i udzielanie ogólnych wskazówek, a praktyczna pomoc przy likwidowaniu naruszeń prawa przy wyjazdach na miejsce często ogranicza się do zebrania zbędnych danych statystycznych oraz niepotrzebnego tracenia czasu na sporządzanie wielkich akt, sprawozdań i innych dokumentów. Generalny Prokurator ZSRR wymaga, aby prowadzić kontrolę miejsc pozbawienia wolności systematycznie i wszechstronnie. Niektórzy prokuratorzy, aczkolwiek systematycznie sprawują kontrolę nad przestrzeganiem praworządności w tych zakładach, nie zawsze zwracają uwagę na niezbędny rezultat ich działalności zmierzającej do poprawy (skazanych) przez pracę.

Niekiedy praca kolonii wygląda prawidłowo, ale mimo to odbywający tam karę nie są dostatecznie wychowywani i po opuszczeniu zakładu popełniają nowe przestępstwa. Administracja kolonii nie poświęcała tym osobom szczególnej uwagi, nie starała się wyjaśnić przyczyn powrotu do przestępstwa, nie starała się o to, aby naprawić błędy popełnione w pracy wychowawczej. Bardzo często administracja kolonii dobrze organizują pracę, ale zbyt mało poświęcają uwagi pracy wychowawczej. Obowiązujący poprzednio system prowadzenia skazanego poprzez rozmaite reżymy więzienne prowadził do częstych przenosin z jednego zakładu do drugiego. Rzecz jasna, sytuacja taka utrudniała prowadzenie pracy wychowawczej i przyczyniała się do powstania stanu nieodpowiedzialności wychowawców za ostateczne rezultaty ich pracy. Obecnie przyjęto jako zasadę, że skazany odbywa karę pozbawienia wolności w jednym zakładzie. W ten sposób uległy likwidacji powyższe przeszkody utrudniające pracę wychowawczą ze skazanymi. Należy teraz podwyższyć wymagania w stosunku do tych zakładów w zakresie pracy zmierzającej do reedukacji skazanych. Zdaniem autora, recydywistów należy umieszczać w tych zakładach, w których odbywali oni poprzednio wymierzoną karę, tak żeby ich administracja miała możliwość wyjaśnienia konkretnych przyczyn recydywy i naprawienia błędów popełnionych w prowadzonej pracy wychowawczej.

Prokuratorzy nie powinni swojej działalności ograniczać tylko do wykrycia błędów i nieprawidłowości w pracach zakładów karnych, lecz powinni również sumiennie kontrolować proces ich naprawienia.

Autor, posługując się konkretnymi przykładami, poddaje surowej krytyce pracę niektórych prokuratorów, którzy zamiast skupić uwagę na nadzorze nad przestrzeganiem praworządności w stosunku do obywateli odbywających kary pozbawienia wolności, ograniczają swoją działalność do wyjaśniania drugorzędnych, niekiedy nawet nie odnoszących się do ich kompetencji zagadnień, kontrolują działalność operatywno-gospodarczą zakładów itp. Autor zwraca także uwagę na szereg nieprawidłowości istniejących przy warunkowym i przedterminowym zwolnieniu skazanych, na które nie reagowali należycie przedstawiciele prokuratury.

W zakresie metodyki pracy wychowawczej prowadzonej w zakładach karnych popełnia się często w praktyce błędy, polegające na nieprawidłowym rozgraniczeniu naruszeń reżymu obowiązującego w zakładzie, tj. występków karanych w drodze postępowania dyscyplinarnego, od przestępstw. Autor podkreśla, że pojedyncze małe kradzieże i mało niebezpieczne przejawy chuligaństwa, uchylanie się od pracy itd. oceniać należy jako naruszenia obowiązującego w zakładzie reżymu, podlegające ukaraniu w drodze dyscyplinarnej np. przez pozbawienie prawa otrzymywania przesyłek, widzenia z rodziną itd., które to środki bardziej efektywnie oddziałują na tych, którzy naruszyli dyscyplinę więzienną.

Prokuratorzy nie zawsze wypełniają swe zadania wykrywania w porę faktów bezprawnych aresztów obywateli. Autor, podając przykład ilustrujący tę tezę, pisze: „Jeżeli prokurator prowadzący nadzór przy kontrolowaniu więzienia porozmawiałby z więźniami, niechybnie dowiedziałby się o tej sprawie i niesłusznie aresztowany zostałby zwolniony znacznie wcześniej.”

Ścisłe i bezwzględne wykonywanie nadzoru nad wypełnianiem wymagań ustawy o poprawie i reedukacji więźniów — określa autor — jest jednym z głównych zadań prokuratury. W celu jego wykonania należy nie tylko śledzić wypełnianie obowiązujących aktów normatywnych, ale także przejawiać inicjatywę co do dalszego ulepszenia pracy poprawczej i reedukacyjnej, co jest rzeczą niemoż-

liwą bez głębokiego i wszechstronnego badania procesów zachodzących w miejscach pozbawienia wolności. Niestety, nie wszystkie prokuratury wypełniają należycie to zadanie.

Ważnym sposobem wykrywania tych naruszeń i zabezpieczenia praworządności jest szybko i prawidłowo reagowanie na skargi obywateli. Termin do załatwienia tych skarg, przewidziany w ustawie o nadzorze prokuratorskim, powinien być ściśle dotrzymywany. Ważną rzeczą jest także umożliwienie skazanym osobistego składania skarg przed prokuratorem, o którego pobycie i przyjęciach powinni być powiadamiani wszyscy odbywający karę w danym zakładzie.

Spółka adwokacka

to tytuł artykułu A. Lanzzy, opublikowanego w wydawanym w Padwie (Włochy) kwartalniku „Rivista di Diritto Civile” (nr 4 z 1961 r.).

W związku z przekształcaniem się współczesnych społeczeństw i organizacji państwa (czytaj: kapitalistycznego), którego struktura staje się coraz bardziej skomplikowana, w związku ze stałym rozszerzaniem się sfery uprawnień państwa, któremu to zjawisku towarzyszy kurczenie się sfery działalności indywidualnej — wykonywanie pracy adwokata jako wolnego zawodu weszło w stadium kryzysu (podobnie zresztą jak wykonywanie innego zawodu tego typu, np. lekarza).

Z jednej strony wzrosła znacznie liczba ustaw stosowanych wobec obywateli, z drugiej zaś obok klienta indywidualnego coraz częściej pojawia się „klient kolektywny”, tj. przedsiębiorca, syndykat lub spółdzielnia. Powoduje to specjalizację przy wykonywaniu zawodu adwokackiego w określonej dziedzinie prawa, jako że nie jest rzeczą możliwą osiągnięcie pełnej znajomości całokształtu współczesnego, tak bogatego i skomplikowanego ustawodawstwa. Konieczność specjalizacji wywołała z kolei potrzebę przekształcenia zawodu, który nie może być wykonywany w sposób pełny przez poszczególne, odosobnione osoby pozostające w bezpośrednim kontakcie z klientem. W rezultacie powstały więc spółki adwokackie, które mogą oferować klientowi pomoc prawną we wszystkich sprawach, niezależnie od ich prawnego charakteru.

Wykonywanie zawodu adwokackiego w takich zespołach praktykowane było zawsze w krajach hołdujących niepisaniem systemowi prawa, jak np. w USA. Jednakże w krajach o tradycjach łacińskich zawód adwokacki wykonywany był w formie niestowarzyszonej, ponieważ w krajach tych adwokatura była prawdziwym misterium, a adwokat stanowił symbol wolnej działalności zawodowej o charakterze wybitnie indywidualnym. We Francji i we Włoszech np. prawo zabrania tworzenia spółek adwokackich. Jednakże kryzys, o którym wyżej mowa, spowodował, że adwokaci w tych państwach poszukują drogi wyjścia i w związku z tym coraz bardziej przeważa wśród nich pogląd, iż jedyną możliwością przecięcia tego kryzysu jest kolektywne uprawianie zawodu w drodze tworzenia spółek adwokackich.

Na ostatnich międzynarodowych zebraniach adwokatów, m. in. na kongresie w Bazylei w dniach 5—9.IX.1960 r., przyjęto szereg uchwał zalecających tworzenie spółek adwokackich. Na kongresie tym uchwalono też zgłoszony przez dra Heinecke wniosek proponujący wspólne wykonywanie zawodu adwokackiego przez